

Cierpliwość Chrystusowa

Św. Paweł w ostatnim zdaniu czytanego dzisiaj Listu do Tesaloniczan, pisze: *Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej!* Cierpliwość Boga najbardziej została objawiona w cierpliwości Pana Jezusa. Nikomu bardziej nie naubliżano, nikogo bardziej nie upokorzono, niż właśnie Jego, Pana Jezusa. Przyjął wszystkie cierpienia i upokorzenia, wszystkie nasze grzechy – przyjął na siebie.



Tego wszystkiego dzisiaj doświadcza Pan Jezus w swoim Kościele. I wydaje się to nie mieć końca. Ale Jego cierpliwość też nie ma końca, też jest niewyczerpana. Kto to wytrzyma? Chrystus wytrzyma na pewno. Kościół w tym świecie jest nade wszystko objawieniem cierpliwości Bożej. Nie przemogą jej ani bramy piekielne, ani tym bardziej zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie Kościoła. Słowa św. Pawła są skierowane dzisiaj również do nas. Byśmy nasze serca skierowali *ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej*. Byśmy nie skakali sobie do oczu i do gardła, z każdego powodu, bo to nie ma nic wspólnego z duchem Chrystusowym, to nie zawiera nawet cienia Jego cierpliwości. To nie przystoi wyznawcom Pana Jezusa, który okazuje nam tak wiele cierpliwości. O Jezu, cierpliwy i cierpiętny, gdy wokół nas i w nas tyle porywczosci i nagłości: w ocenach, w surowych opiniach, daj nam uczestnictwo w Twojej cierpliwości.

[prob.]